

Na wypadek powodzi, wichury, pożaru, suszy
Wsparcie dla samorządów w likwidowaniu skutków klęsk żywiołowych.

Strona 4

Kontrakt Programowy dla Województwa Łódzkiego
Dzielimy 2,3 miliarda euro z Unii Europejskiej.

Strona 5

Drzwi do kultury otwarte. Wchodźcie...
Spektakle, koncerty, wystawy, filmy bez wychodzenia z domu.

Strona 14



łódzkie.pl

CZASOPISMO SAMORZĄDOWE WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

ISSN 2720-216X

NR 2 (227) MAJ 2022

Skieriewice, powiaty: brzeziński, opoczyński, rawski, skieriewicki, tomaszowski

Хочете вивчити польську мову безкоштовно?

Bezpłatne lekcje języka polskiego dla uchodźców z Ukrainy

Звертайтеся до нас Подивіться, де можна знайти роботу

Wojewódzki Urząd Pracy pomaga odnaleźć się Ukraińcom na rynku pracy

Сторона 11

ŁÓDZKIE WSPIERA UKRAINĘ



Ponad 2 tysiące uchodźców przywiozła Łódzka Kolej Aglomeracyjna specjalnymi pociągami. 11 mln zł na pomoc dla Ukraińców przeznaczył Sejmik Województwa Łódzkiego. Kilkaset ton najbardziej potrzebnych przedmiotów trafiło do uchodźców, na ukraińską granicę oraz do regionów partnerskich województwa łódzkiego w Ukrainie.

Strony 2,3,6,11

Pociągi nadziei



Trzysta osób przyjechało pierwszym pociągiem ŁKA, który marszałek Grzegorz Schreiber we współpracy z wojewodą Tobiaszem Bocheńskim wysłał 5 marca na granicę polsko-ukraińską w Przemyślu



Jarosław. Pociągi zawiozą uchodźców na dworzec Łódź Fabryczna



Powrót z Jarosławia. Marszałek Grzegorz Schreiber był wśród jadących z pomocą



Jarosław. Uchodźcy w oczekiwaniu na pociągi w głąb Polski



Jarosław. Miejsce noclegowe zorganizowane dla dzieci



Nad bezpieczeństwem osób jadących pociągami ŁKA czuwali wolontariusze zaproszeni do współpracy przez Urząd Marszałkowski

Ponad 2 tysiące uchodźców z Ukrainy przyjechało do Łodzi dzięki specjalnym połączeniom Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej, uruchomionym przez marszałka Grzegorza Schreibera we współpracy z rządem, wojewodą łódzkim i samorządami ze wschodu kraju.

Pierwszy pociąg wyruszył w sobotę 5 marca. Do Przemyśla. Trzystu mieszkańców Ukrainy uciekających przed wojną, głównie kobiety z dziećmi, dotarło do Łodzi najazutrz przed południem. Byli zmęczeni, ale szczęśliwi, że są bezpieczni. Akcja została zorganizowana na prośbę polskiego rządu przez Urząd Marszałkowski WŁ i Łódzki Urząd Wojewódzki. Kolejny skład wyruszył we wtorek 8 marca. Do Jarosławia w województwie podkarpackim. Grzegorz Schreiber wysłał go w odpowiedzi na prośbę Władysława Ortyla, marszałka województwa podkarpackiego, i tym razem był wśród jadących z pomocą.

- To, co zobaczyłem na miejscu, w jak ciężkim stanie są ludzie, w tym dzieci, nikogo nie może pozostawić obojętnym. Chcemy kierować kolejne składy po uciekających przed wojną - mówił po powrocie marszałek Schreiber.

Z Jarosławia do Łodzi przyjechało 600 osób. Bliższe 500 osób pociągiem, pozostali autokarami. Kolejny pociąg pojechał do Chełma. Przyjechali nim mieszkańcy okolic Kijowa, Charkowa i Żytomierza. Marszałek wysłał skład na prośbę rządu, we współpracy z Jakubem Banaszkim, prezydentem Chełma. Trwał trzeci tydzień inwazji. Im bardziej bestialskie były ataki rosyjskiej ar-

mii na ukraińskie miasta, tym dramatyczniejszy był stan przywożonych znad granicy ludzi.

- To była trudna podróż - mówił po powrocie z Chełma Wojciech Michalski, ratownik WOPR ze Zduńskiej Woli, który brał udział w transporcie. - Wieźliśmy ludzi z Ukrainy wschodniej. Opowiadali, jak wyglądały nalopty, ataki rakietowe. Byli wystraszeni, płakali, po drodze mieli ataki paniki. Musieliśmy im podawać leki uspokajające. Jedna z pań opowiadała, że pod jej domem Rosjanie zabili ukraińskich żołnierzy. Była zdruzgotana.

Uchodźcom pomagali wolontariusze zebrani przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego.



Pociągami przejeżdżały głównie kobiety oraz dzieci. To właśnie los najmłodszych wzruszał wolontariuszy

Samorząd województwa łódzkiego od pierwszych chwil rosyjskiej agresji na Ukrainę zaangażował się w pomoc dla ofiar wojny oraz dla tych, którzy wspierają naszych wschodnich sąsiadów.

Nasz region pomalowany na żółto i niebiesko



ŁDK to od pierwszych dni wojny miejsce doraźnej pomocy uchodźcom. Można tu zjeść ciepły posiłek, odpocząć, a dzieci podczas zabawy mogą na chwilę zapomnieć o traumie podróży

- To, co opowiadali uchodźcy, długo zostanie w mojej głowie - dzielił się wrażeniami jeden z tłumaczy. - Uciekali pod ostrzałem raketowym, karabinowym. Często mieli kilkanaście minut na opuszczenie domu. Jedna z kobiet uciekła w płaszczu zarzuconym na piżamę. We włosach i ubraniu miała fragmenty tynku i pył z budynku rozbitego przez bombę. Inna opowiadała, że szła korytarzem humanitarnym, który miał od Rosjan gwarancje bezpieczeństwa. Ale to były kłamstwa. Zostali bezpartono ostrzelani. Z słów kobiety wynikało, że zginęło kilkaset osób.

Czwartym transportem, wysłanym 13 marca do Przemyśla przyjechało 550 osób. Piąty, który wyruszył 15 marca, przywiózł 275 osób.

AA, BG

Slava uciekła z niewielkiej miejscowości pod Kijowem. Do Łodzi przyjechała w drugim tygodniu wojny. Z dwójką dzieci, młodsze ma zaledwie 3 miesiące.

- To było straszne, ciągle wybuchy i wystrzały. Byliśmy przerażeni. Uciekliśmy, by ratować życie - opowiada Slawa.

Victoria przyjechała do Łodzi z córką Katią. W drodze towarzyszyły jej koleżanka Lena oraz jej córka Jevgenia. Uciekły z centralnej Ukrainy. Najpierw wiele godzin szły pieszo do granicy. W dojmującym zimnie pokonały ponad 15 kilometrów. Potem piętnaście godzin czekały na przejściu granicznym.

- Uciekaliśmy przed bombardowaniami - mówi Victoria i na wspomnienie dramatycznych wydarzeń łamie jej się głos. - Moi bliscy, którzy zostali, opowiadają, że bez przerwy wyją syreny alarmowe. Najmłodszym dzieciom trzeba zakrywać uszy, by ich nie słyszały. Oni chronią się w piwnicach. W zasadzie są w nich uwięzieni, bo co chwilę lecą bomby.

Victoria zamierza zostać w Łodzi i tutaj posłać córkę do szkoły: - Ale najbardziej chcę, żeby u nas był pokój, żeby można było wrócić do domu. Na Ukrainie został mój syn, ma 27 lat. Walczy z Rosjanami. Mąż Leny także.

Slava, Victoria, Lena oraz ich dzieci to kilkoro z tysięcy ukraińskich uchodźców, którzy w naszym województwie schronili się przed wojną. Dla wielu pierwszym azylem był Łódzki Dom Kultury przy ulicy Traugutta 18, który decyzją marszałka Grzegorza Schreibera, podjętą w porozumieniu z wojewodą Tobiaszem Bocheńskim, już w pierwszych dniach wojny stał się punktem pomocy uchodźcom. Tu mogą odpocząć po podróży, zjeść ciepły posiłek. Stąd są przewożeni do wyznaczonych przez

województwo miejsc noclegowych. Tylko w pierwszych trzech tygodniach rosyjskiej inwazji polską granicę przekroczyło blisko dwa miliony Ukraińców. Według szacunków, do naszego województwa trafiło kilkadziesiąt tysięcy.

Szeroka fala pomocy dla Ukrainy rozlała się w Łódzkiem od pierwszych dni napaści Rosji na naszych wschodnich sąsiadów. Ludzie zaangażowali się w zbieranie darów, organizowali transporty dla uciekających przed wojną, otwierali przed nimi serca i domy. Samorząd województwa zareagował równie szybko. Już drugiego dnia inwazji marszałek Grzegorz Schreiber, przedstawiciel Łódzkiej Wojewódzkiej Rady Działalności Pożytku Publicznego oraz organizacji pozarządowych spotkali się, by omówić działania związane z pomocą dla mieszkańców Ukrainy. Dzień później marszałek zapowiedział, że wszystkie szpitale wojewódzkie są do dyspozycji uchodźców z Ukrainy, którzy po 24 lutego przyjadą do naszego regionu. Uchodźcy mogą też darmo jeździć pociągami Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej. Aby ułatwić działania wszyst-



Łódzki Dom Kultury jest także miejscem składowania darów dla uchodźców

kim osobom, organizacjom i instytucjom zaangażowanym w pomoc dla ofiar wojny, Łódzki Dom Kultury stał się miejscem zbiórki darów, które stąd są przewożone do granicy lub na terytorium Ukrainy.

Szybko zareagował także Sejmik Województwa Łódzkiego. Podczas sesji 28 lutego radni jednomyślnie przyjęli stanowisko, w którym potępił rosyjską agresję na Ukrainę. Sejmik podjął również decyzję o wypowiedzeniu umów o współpracy z rosyjskimi obwodami: saratowskim i leningradzkim. W stanowisku

zadeklarowano wszelką pomoc dla partnerskich obwodów na Ukrainie: czerniowieckiego, odeskiego, winnickiego i wołyńskiego.

Pierwszy transport z pomocą do obwodu winnickiego wyruszył 14 marca. W samochodach były dary zebrane dzięki szczodrości mieszkańców województwa: koce, śpiwory, karimaty, namioty, żywność, środki higieniczne. Niedługo później wyruszył kolejny transport - z darami dla mieszkańców obwodu czerniowieckiego.

AA



Pracownicy Urzędu Marszałkowskiego pakują dary dla mieszkańców obwodu winnickiego zebrane dzięki szczodrości mieszkańców województwa

Na wypadek powodzi, wichury, pożaru, suszy



Gmina Wolbórz. Wichura wyrwała drzewa z korzeniami

Wsparcie dla samorządów w likwidowaniu skutków klęsk żywiołowych to główny cel powołanego w lutym Łódzkiego Stowarzyszenia Samorządowego „PomagaMY”. - W sytuacjach kryzysowych decyzje muszą zapadać błyskawicznie, a pomocy trzeba udzielać w trybie pilnym - mówi marszałek województwa łódzkiego Grzegorz Schreiber i apeluje: - Każdy może do nas dołączyć. Samorząd nie ma barw politycznych.

O tym, jak ważna to inicjatywa mieszkańcy województwa łódzkiego przekonali się w lutym. Niestety. Skutki wi-

chur, jakie wówczas przeszły nad naszym regionem, były dramatyczne. Zerwane dachy domów i budynków gospodarczych, powalone drzewa, uszkodzone linie energetyczne. W Łódzkiem szczególnie ucierpiała gmina Błaszki, gdzie uszkodzonych zostało ponad 60 budynków.

Ale ucierpiało wiele gmin naszego regionu.

Tuż po tym, jak Zarząd Województwa Łódzkiego podjął uchwałę w sprawie utworzenia Łódzkiego Stowarzyszenia Samorządowego „PomagaMY”, kilkudziesięciu samorządowców z Łódzkiego spotkało się online z marszałkiem Grzegorzem Schreiberem, by omówić założenia nowej inicjatywy. Przedstawiciele miast, gmin i powiatów opowiadali między innymi, jakie zniszczenia wywołały lutowe wichury.

- Z każdym rokiem przybywa dramatycznych sytuacji - mówił marszałek Grzegorz Schreiber. - Jako województwo próbowaliśmy pomagać samorządom po ubiegłorocznych nawałnicach, ale było to trudne, wymagało podjęcia uchwał przez Sejmik. Potrzebujemy formy pomocy, która będzie szybka i sprawna. Proponujemy więc formułę samopomocy samorządowej.

Powołujemy stowarzyszenie, w którym mogą uczestniczyć wszystkie samorządy województwa. Przewidujemy drobną składkę członkowską, ale większość środków zapewni samorząd województwa. Zachęcam do podjęcia współpracy.

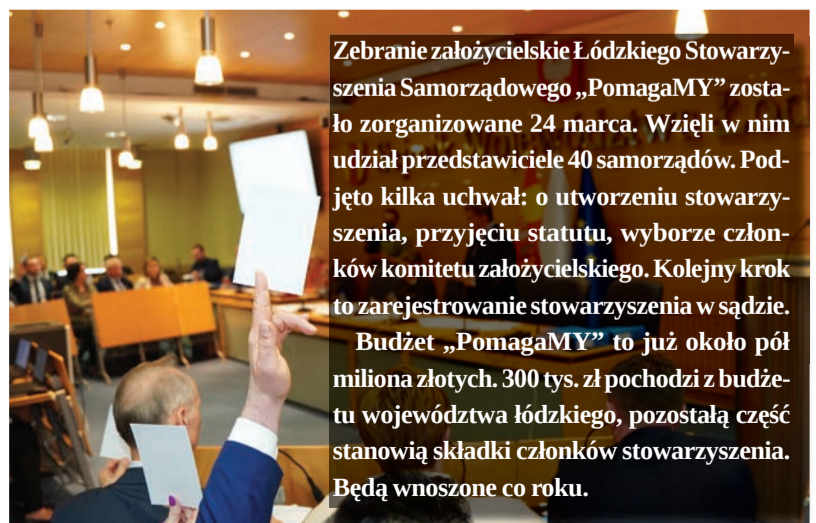
W jaki sposób będziemy się wspierać? Poprzez organizowanie i udzielanie sobie wzajemnej pomocy, kiedy któryś z samorządów zostanie dotknięty skutkami klęsk żywiołowych i innych nieoczekiwanych zdarzeń. Podstawowym sposobem realizacji celów stowarzyszenia będzie możli-

wie jak najszybsze udzielanie pomocy finansowej jego członkom.

Powołanie stowarzyszenia marszałek województwa zapowiedział już w styczniu, podczas pierwszej w 2022 roku sesji Sejmiku. I już wówczas w budżecie Województwa Łódzkiego zostały zabezpieczone pieniądze na realizację zadań stowarzyszenia. To Fundusz Solidarnościowy w wysokości 300 tys. zł. Władze województwa są jednak gotowe do zwiększenia tej puli. Statut stowarzyszenia w marcu zatwierdzili radni wojewódzcy. OS



W mieście i gminie Wolbórz żywioł uszkodził dachy i zerwał linie energetyczne. Mienie mieszkańców zabezpieczali druhowie z OSP Wolbórz



Zebranie założycielskie Łódzkiego Stowarzyszenia Samorządowego „PomagaMY” zostało zorganizowane 24 marca. Wzięli w nim udział przedstawiciele 40 samorządów. Podjęto kilka uchwał: o utworzeniu stowarzyszenia, przyjęciu statutu, wyborze członków komitetu założycielskiego. Kolejny krok to zarejestrowanie stowarzyszenia w sądzie. Budżet „PomagaMY” to już około pół miliona złotych. 300 tys. zł pochodzi z budżetu województwa łódzkiego, pozostałą część stanowią składki członków stowarzyszenia. Będą wnoszone co roku.

Jest kontrakt. Dzielimy pieniądze z Unii Europejskiej

Kontrakt Programowy dla Województwa Łódzkiego, czyli umowa, która będzie stanowić podstawę sposobu wydatkowania pieniędzy unijnych przewidzianych dla naszego województwa, został zawarty.

Umowę podpisali pod koniec stycznia marszałek województwa Łódzkiego Grzegorz Schreiber oraz wiceminister funduszy i polityki regionalnej Waldemar Buda.

- Jesteśmy jednym z pierwszych województw, które podpisały swój kontrakt programowy – mówił marszałek Grzegorz Schreiber po podpisaniu umowy.

- To zielone światło do ostatniego etapu programowania środków i negocjacji z Komisją Europejską. Jesteśmy więc bliżej wykorzystania pieniędzy z najbliższej perspektywy finansowej Unii. Wyobraźnia już może działać, co za te środki można zrealizować – mówił Waldemar Buda.

W programie zapisanych jest dla naszego województwa 2 mld 292 mln euro. Z tego 1,7 mld euro zostanie przekazane na tzw. działania twarde, czyli inwestycje w infrastrukturę drogową, zdrowotną, kulturalną, a także na wsparcie dla przedsiębiorców czy badania i rozwój. Pozostałe 574 mln euro będą na tzw. działania miękkie, czyli wsparcie społeczne, wyrównywanie szans, szkolenia dla pracowników i przekwalifikowanie, a także stypendia dla studentów.

Jak mówi marszałek Schreiber, dokument zawiera szereg celów, na

które samorząd województwa przeznaczy unijne fundusze. Począwszy od kwestii dotyczących rozwoju cyfryzacji, wspierania innowacyjności, przedsiębiorców, poprzez wspieranie zielonej gospodarki i wszystkich tych elementów, które służą rozwojowi środowiska w naszym województwie. To wreszcie kwestia mobilności, czyli między innymi walki z wykluczeniem komunikacyjnym. To także budowanie nowych linii kolejowych, rozwój komunikacji tramwajowej. Marszałek zwrócił też uwagę na kwestię rewitalizacji zarówno dużych, jak i mniejszych miejscowości.

W programie, który jest dokumentem wyznaczającym ogólne kierunki podziału środków unijnych, znalazły się też konkretne inwestycje o szczególnym znaczeniu dla rozwoju województwa. Będą one finansowane z programu regionalnego w sposób priorytetowy, czyli do ich wsparcia nie będą potrzebne konkursy. Są to m.in. inwestycje w transport, kulturę, służbę zdrowia.

JG

any dalej „Kontraktem”.



- To zielone światło do ostatniego etapu programowania środków i negocjacji z Komisją Europejską. Wyobraźnia już może działać, co za te środki można zrealizować – mówił pod koniec stycznia Waldemar Buda, wiceminister funduszy i polityki regionalnej, obecny minister rozwoju i technologii

11 milionów złotych na pomoc dla Ukraińców

Radni Sejmiku Województwa Łódzkiego jednomyślnie, bez względu na barwy polityczne, poparli przyznanie wsparcia finansowego dla uchodźców.

Zatwierdzone przez radnych podczas sesji 18 marca rozwiązania, które zaproponował zarząd województwa, określają zakres pomocy udzielanej przez Urząd Marszałkowski obywatelom napadniętej przez Rosję Ukrainy.

- Trudno w tej chwili precyzyjnie powiedzieć, na co zostaną przeznaczone te środki. Ważne, że będziemy mogli reagować natychmiast – mówił marszałek Grzegorz Schreiber.

10 milionów złotych to wsparcie między innymi na zakwaterowanie uchodźców, remont i modernizację pomieszczeń przeznaczonych na ten cel, a także wyżywienie, środki czystości, transport, integrację i aktywizację społeczną, naukę języka, kulturę, sport.

Milion złotych przeznaczono na program „Moce nadŁódzkie” skierowany do organizacji pozarządowych

chcących pomagać obywatelom Ukrainy, którzy schronili się przed wojną w naszym regionie. Pieniądze mogą zostać przeznaczone na realizację działań dotyczących aktywizacji społecznej, integracji, wsparcia oraz poprawy sytuacji uchodźców. Zgłaszać można projekty poświęcone m.in.: kulturze i sztuce, edukacji i oświacie, w tym nauce języka polskiego, polityce społecznej, ochronie i promocji zdrowia, kulturze fizycznej, ochronie i opiece nad zwierzętami, zatrudnieniu oraz podejmowaniu działalności gospodarczej. Na poszczególne projekty można otrzymać od 5 do 20 tys. zł.

Jak zapewnił marszałek Grzegorz Schreiber, pomoc dla obywateli Ukrainy nie odbywa i nie odbędzie się kosztem pomocy dla mieszkańców naszego województwa.

Charków, 8 marca. Budynek mieszkalny trafiony rosyjskim pociskiem. To między innymi z tego oblężonego miasta mieszkańcy musieli uciekać do naszego kraju



- Podobnie jak w przypadku stanowiska potępiającego agresję Rosji wobec Ukrainy, bieżące spory odeszły na bok – mówiła o jednomyślności podczas głosowania Iwona Koperska, przewodnicząca Sejmiku WŁ



Jeszcze tego samego dnia szczegóły programu „Moce nadŁódzkie” omawiał z przedstawicielami organizacji pozarządowych Robert Baryła, członek zarządu województwa

Ta współpraca przyniosła kilkaset ton darów

W marcu do naszego regionu przyjechało 20 tirów z pomocą dla uchodźców z Ukrainy. Samorząd Województwa Łódzkiego rozpoczął współpracę z organizacją Polish Integration Support Centre.



Paczki z darami trafiły m.in. do jednostki OSP w Adamowie w gminie Aleksandrów Łódzki, gdzie zorganizowane zostały miejsca noclegowe dla uchodźców

- Chcemy pomagać uchodźcom, którzy znaleźli się na terenie naszego województwa. Czujemy się też odpowiedzialni za koordynowanie akcji pomocy. Dlatego w imieniu zarządu województwa nawiązałem kontakt z organizacją w Londynie – mówił wicemarszałek Zbigniew Ziemia.

Ciężarówkami przyjechało kilkaset ton najbardziej potrzebnych przedmiotów: koców, śpiworów, chemii, zabawek. Zostały rozładowane w magazynach Urzędu Marszałkowskiego przy Wojskowych Zakładach Lotniczych

w Łodzi. Stąd były dystrybuowane przez samorząd województwa i organizacje pozarządowe. Trafiły do powiatów w naszym regionie, w których schronili się uchodźcy. Przygotowane zostały także transporty na Ukrainę, do regionów partnerskich winnickiego i czerniowieckiego.

Polish Integration Support Centre to organizacja charytatywna, która pomaga Polonii brytyjskiej. Od wybuchu wojny w Ukrainie instytucja aktywnie pomaga uchodźcom.

BG



Dary zostały rozwiezione do miast na terenie województwa, między innymi do Sieradza, Skierniewic, Tomaszowa, Łowicza, Zgierza

Przypieczętowanie odzyskania praw miejskich

Mieszkańcy czekali na to ponad 30 lat. Bolimów, który właśnie odzyskał prawa miejskie, realizuje jedną z największych i najważniejszych inwestycji w historii. Ze wsparciem samorządu województwa łódzkiego rewitalizuje centrum.

Fot. Urząd Miasta i Gminy w Bolimowie



Rewitalizacja centrum to jedna z ważniejszych inwestycji realizowanych w Bolimowie

- To było marzenie wszystkich mieszkańców naszej gminy – mówi Stanisław Linart, burmistrz Bolimowa.

W zrealizowaniu marzenia pomogło unijne dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego. Gmina otrzymała prawie 3,3 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego WŁ. Dodatkowe wsparcie - 270 tysięcy zł, pochodzi z budżetu państwa. Koszt inwestycji to ponad 8,3 mln zł.

Prace rozpoczęły się w ubiegłym roku od termomodernizacji budynku urzędu gminy. Docieplone zostały ściany i dach, wymieniono poszycie dachu oraz część stolarki zewnętrznej. Przebudowany został także budynek Domu Ludowego. Roboty obejmowały wymianę fragmentu dachu, remont pomieszczeń, montaż oświetlenia i klimatyzacji w sali widowiskowej, wykonanie elewacji. Remontu doczekał się także budynek przystanku autobusowego. Ocieplono ściany, są nowe okna i drzwi, wydzielona została toaleta. Do wyremontowanego Domu Ludowego przeniesiony został Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, który zyskał zupełnie nowe możliwości.

W tym roku zostanie przebudowany Rynek Tadeusza Kościuszki oraz przylegające do niego ulice Kozia i Żabia, a także fragmenty ulic Zastodolnej i Senatorskiej. Jezdnie będą mieć nowe nawierzchnie - asfaltowe i z kostki brukowej. Odtworzony zostanie fragment bruku przy budynku przystanku. Na rynku zo-

staną ustawione nowe stylizowane ławki, kosze na śmieci i lampy. Będzie także tablica informacyjna oraz stacja naprawy rowerów. Przebudowany zostanie parking przy urzędzie miasta. Całość zwieńczy uporządkowanie zieleni. Chore rośliny zostaną usunięte, a w ich miejsce posadzone będą nowe drzewa, krzewy i trawy.

- Zmiana przestrzeni w centrum Bolimowa jest przypieczętowaniem nadania praw miejskich - dodaje burmistrz Linart.

BG

3,3 mln zł

unijnej dotacji z Regionalnego Programu Operacyjnego WŁ otrzymali mieszkańcy Bolimowa na remont centrum miasta

Odnowiona sala widowiskowa w Domu Ludowym



Fot. Urząd Miasta i Gminy w Bolimowie

Budynek urzędu miasta podczas remontu



Fot. Urząd Miasta i Gminy w Bolimowie

Budynek urzędu miasta po rewitalizacji



Fot. Urząd Miasta i Gminy w Bolimowie

Reymont byłby dumny

W Lipcach Reymontowskich powstało jedno z najnowocześniejszych przedszkoli w regionie.



Budowa przedszkola rozpoczęła się w lipcu 2020 roku

2,7 mln zł
wynosiło unijne dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego



Budynek przedszkola jest estetyczny i funkcjonalny

Budowa trwała niespełna półtora roku. Pierwsze prace rozpoczęły się pod koniec lipca 2020 roku. Sale dla przedszkolaków zostały oddane z początkiem roku 2022.

- Przedszkole przeznaczone jest dla setki dzieci, utworzyliśmy w nim cztery oddziały. W starym przedszkolu mieściły się jedynie trzy grupy. Nowy obiekt posiada pełne zaplecze kuchenne i przystosowany jest dla osób niepełnosprawnych - wylicza Marek Sałek, wójt gminy Lipce Reymontowskie.

Przedszkole zostało zbudowane w technologii pasywnej. Powstał budynek o bardzo niskim zapotrzebowaniu na energię. Do ogrzewania

zastosowano pompy ciepła wspomagane przez panele fotowoltaiczne, technologię odzyskiwania ciepła z wentylacji oraz kanalizacji.

- To, że przedszkole zostało zbudowane w technologii pasywnej, jest godne pochwały. Taki sposób pozwala uzyskać komfort ciepły przy minimalnym zapotrzebowaniu na energię, ta technologia jest również efektywna w bieżącej eksploatacji. Gratuluję wójtowi gminy, a małym mieszkańcom życzę, aby nowe przedszkole służyło im jak najlepiej - mówi Paweł Sałek, radny klubu PiS w Sejmiku Województwa Łódzkiego.

Budowa przedszkola w Lipcach Reymontowskich została wsparta

przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego. Kosztowała ponad 5,4 miliona złotych, z czego 2 miliony 700 tysięcy zł to dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

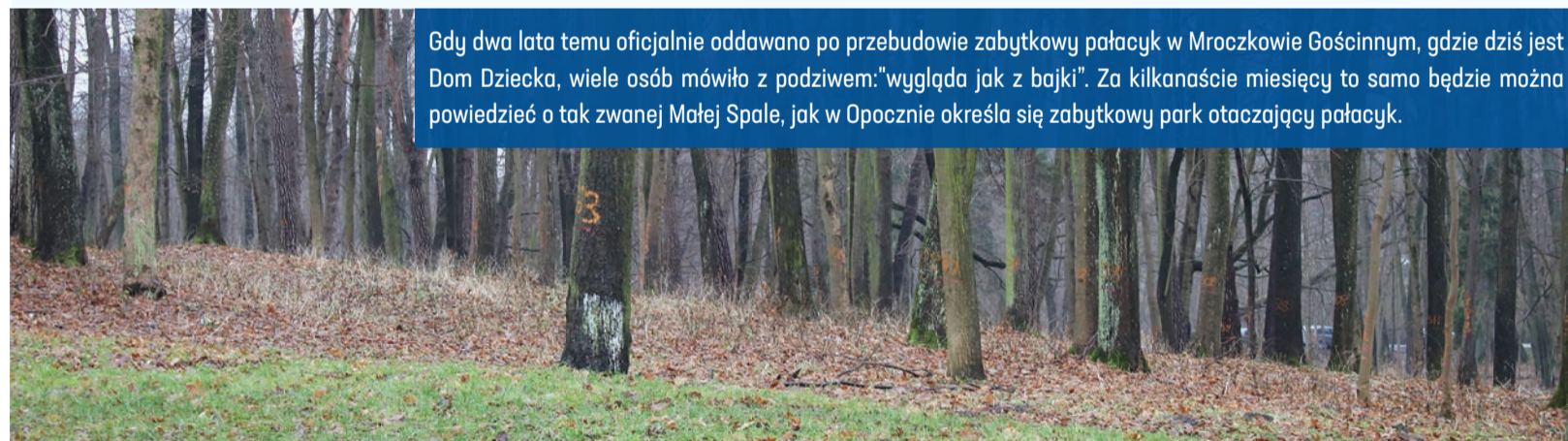
- Jesteśmy wdzięczni za wsparcie panu marszałkowi Grzegorzowi Schreiberowi. Dzięki inwestycji zapewniliśmy opiekę dzieciom 2,5-letnim, dla których otworzyliśmy nowy oddział. Wydłużyliśmy też godziny pracy placówki - dodaje wójt Sałek. BG



W kolorowych salach będzie się bawić setka dzieci

„Mała Spała” odzyska blask

Gdy dwa lata temu oficjalnie oddawano po przebudowie zabytkowy pałacyk w Mroczkowie Gościnnym, gdzie dziś jest Dom Dziecka, wiele osób mówiło z podziwem: „wygląda jak z bajki”. Za kilkanaście miesięcy to samo będzie można powiedzieć o tak zwanej Małej Spale, jak w Opocznie określa się zabytkowy park otaczający pałacyk.



Właśnie rozpoczęła się rewitalizacja parku, którego historia sięga XVIII wieku. Powstaną tu nowe alejki spacerowe i rowerowe oświetlone stylizowanymi latarniami. Zostaną ustawione ławki, huśtawki i tablice edukacyjne oraz zasadzone nowe drzewa, krzewy, byliny i pnącza. W ramach przedsięwzięcia zostaną odtworzone istniejącej już obiekty i powstaną nowe, dobrane w taki sposób, by podkreślić naturalne walory parku i wyeksponować je. Rewitalizacją zostanie objęty teren parku, który jest własnością powiatu, czyli około 1,5 hektara.

- Ten park to całe moje dzieciństwo. Zabawy, gry, zainteresowanie przyrodą - mówi Maria Barbara Chomicz wicestarosta opoczyńska.

- Dlatego cieszę się z tej inwestycji w sposób szczególny, właśnie spełnia się jedno z moich marzeń. Chcemy, aby park i całe jego otoczenie mogli podziwiać nie tylko mieszkańcy, ale również turyści.

Park w Mroczkowie Gościnnym wpisany jest do rejestru wojewódzkiego konserwatora zabytków i wszelkie prowadzone tu prace będą prowadzone pod jego nadzorem. Inwestycja wiąże się z dużymi nakładami finansowymi, ale powiat opoczyński pozyskał na nią dofinansowanie w formie pożyczki i dotacji celowej z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. To ponad 1,3 mln zł. Prace potrwać 12 miesięcy. ED



Zespół dworsko-parkowy w Mroczkowie Gościnnym to historyczna wizytówka powiatu opoczyńskiego. XIX-wieczny pałacyk odzyskał blask dzięki modernizacji, która została zakończona w 2020 roku. Jej koszt wyniósł prawie 2,5 mln zł, z czego 1,8 mln zł stanowiła unijna dotacja z Urzędu Marszałkowskiego.

Zdaniem radnego



Janusz Ciesielski, radny Sejmiku Województwa Łódzkiego

- Mroczków Gościnnny to na mapie powiatu opoczyńskiego miejsce szczególne. Ma wyjątkową, piękną historię, ma swoją duszę. Z radością patrzę na to, jak w ostatnich latach pięknieje. Modernizacja, którą dwa lata temu przeszedł pałacyk udowodniła, że warto inwestować w tego typu obiekty. XIX-wieczny budynek cieszy dziś oko, a co najważniejsze stanowi dom dla dzieci, które tego potrzebują. A przecież na tym nie kończymy, bo lada moment zobaczymy w akcji specjalistów, którzy zajmą się przywróceniem świetności parkowi otaczającemu pałacyk. Rewitalizacja otworzy przed tym terenem zupełnie nowe możliwości. Wielu mieszkańców powiatu opoczyńskiego ma piękne wspomnienia związane z parkiem. Teraz nasze dzieci i wnuki będą mogły cieszyć się jego urokami.

Nauka pod palmami

Pierwszy lot samolotem, pierwszy tak długi czas spędzony poza domem, pierwsza praca w nowym środowisku, pierwsza okazja, by sprawdzić swoje umiejętności, również te językowe. Uczniowie drugich i trzecich klas tomaszowskiego „mechanika” pracowali w Sewilli i Maladze pod okiem tutorów w firmach inżynieryjnych, informatycznych i hotelach.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Tomaszowie Mazowieckim zorganizował projekt staży zagranicznych dzięki środkom Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach programu ERASMUS+. Wartość projektu wynosiła ponad 149 tys. euro. Ale to, co uczniowie wynieśli z tego wyjazdu, jest bezcenne.

- Możliwość nawiązania kontaktów, praca w innym środowisku, w odmiennych warunkach kulturowych, konieczność porozumiewania się po angielsku i hiszpańsku, radzenie sobie w nowych sytuacjach, współpraca z rówieśnikami z Hisz-

panii. To tylko część doświadczeń i umiejętności, które stały się udziałem uczniów - mówi Arkadiusz Świątek, nauczyciel ZSP nr 1 nadzorujący realizację projektu.

Trzy 18-osobowe grupy z klas hotelarskiej, mechatronicznej i informatycznej spędziły w andaluzyjskich miastach po cztery tygodnie. Wcześniej stażyści przeszli kursy przygotowawcze, czyli zajęcia językowe, w tym z podstaw hiszpańskiego, kulturowe, pedagogiczne i doradztwa zawodowego.

Jak przyznaje Arkadiusz Świątek, dla uczniów była to przygoda życia: - Wyjazd otworzył im oczy na to, jak wiele możliwości dają ich zawody, ale też ile jeszcze muszą się nauczyć. Była to też okazja do poznania hiszpańskiej kultury, historii. Wiem, że niektórzy już planują na wakacje wyprawę do pracy, i to dzięki kontaktom, które nawiązali w czasie stażu. Jedna osoba zaczęła nawet naukę hiszpańskiego.

ED

Uczniowie Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Tomaszowie Mazowieckim pojechali na staże zawodowe do Hiszpanii. Przyszli mechatronicy, informatycy i hotelarze wrócili zachwyceni Andaluzją i możliwościami rozwoju zawodowego.



Uczniowie tomaszowskiego „mechanika” pracowali między innymi w hiszpańskich restauracjach



Uczniowie z klasy hotelarskiej podczas stażu



Młodzież szkoliła się w firmach inżynieryjnych



Był też czas na relaks i wypoczynek



Uczniowie przywieźli wiele wspomnień i certyfikaty odbycia stażu

Okiem radnej



Beata Drózdź,
radna Sejmiku
Województwa Łódzkiego:

- To świetnie, że szkoły z naszego regionu podejmują się realizacji projektów, m.in. w ramach programu ERASMUS+. To dobrze przygotowane merytorycznie przedsięwzięcia, dzięki którym nasi uczniowie otrzymują narzędzia otwierające przed nimi nowe możliwości na rynku pracy. Młodzi mieszkańcy powiatu tomaszowskiego mogli w Hiszpanii udoskonalić swoje umiejętności językowe i zawodowe, ale jednocześnie mieli okazję przekonać się, że potrafią sobie radzić w nowych warunkach. Organizowany przez szkołę program stażów przekonał ich, że poradzą sobie w nowym środowisku pracy i że ich wykształcenie daje bardzo wiele możliwości. Od nich samych zależy teraz, w jakim kierunku będą chcieli podążać.

Tutaj wody już nie zabraknie

Gmina Rzeczyca może się pochwalić jedną z najnowocześniejszych w regionie stacji uzdatniania wody. Powstała w miejscowości Sadykierz ze wsparciem z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego. Dzięki tej inwestycji mieszkańcy mają gwarancję, że latem wreszcie nie zabraknie im wody.

Marek Kaźmierczyk, wójt gminy Rzeczyca mówi, że problem z wodą był jak bumerang - wracał każdego lata, gdy tylko zaczynały się upały. Wody w sieci po prostu brakowało. Pobór był tak duży, że zbiorniki magazynujące wodę na ujęciach nie nadążały się napęlniać. Nic dziwnego, powstawały kilkadziesiąt lat temu i ich parametry zupełnie nie przystawały do obecnego zapotrzebowania na wodę.

- Mogła temu zaradzić tylko kompleksowa modernizacja ujęć wody. Pierwszą tego typu inwestycję już zakończyliśmy w miejscowości Sadykierz, a niebawem rozpoczniemy modernizację ujęcia wody w Grotowicach. Będziemy też zabiegać o dofinansowanie modernizacji trzeciego ujęcia, funkcjonującego na terenie naszej gminy - mówi wójt Marek Kaźmierczyk i dodaje, że po zakończeniu prac problem z wodą na terenie gminy Rzeczyca powinien zostać rozwiązany co najmniej na najbliższe kilkanaście lat.

O zmodernizowanej stacji uzdatniania wody w Sadykierzu można powiedzieć, że to „mercedes w swojej klasie”. Wybudowano dwa zewnętrzne zbiorniki na wodę o pojemności 300 metrów sześciennych, zadbano o montaż pięciu nowoczesnych pomp podających wodę do sieci. Działa tam też teraz lampa UV, która zabija wszelkie bakterie jeszcze przed podaniem wody do sieci, zamontowano automatyczny chlorator gwarantujący, że jakość wody w zbiorniku nie pogorszy się. Oczyszczono także studnie głębinowe, a sam budynek został odświeżony, utwardzono też plac wokół stacji i ogrodzono go.

Ta jedna z największych inwestycji, realizowanych przez gminę Rzeczyca w ostatnich latach, kosztowała 2,8 mln zł. Samorząd sam nie podołałby takiemu wyzwaniu, wsparciem było unijne dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego - 2 mln zł.

ED



O zmodernizowanej stacji uzdatniania wody w Sadykierzu można powiedzieć, że to „mercedes w swojej klasie”

Budynek został odświeżony, utwardzono też plac wokół stacji



Zdaniem radnej



Ewa Wendrowska
radna Sejmiku
Województwa Łódzkiego

- Wiele samorządów wiejskich boryka się z problemem przestarzałej sieci i urządzeń wodno-kanalizacyjnych. W części gmin problemem jest zanieczyszczenie wody, w innych jej niewystarczająca ilość. Aby uporać się z tymi bólami, samorzady muszą podejmować decyzje o realizacji dużych i bardzo drogiej inwestycji, związanych z modernizacjami sieci czy ujęć wody. Większość gmin nie podołałaby takim finansowym wyzwaniom, gdyby nie zewnętrzne dofinansowania przyznane przez Zarząd Województwa Łódzkiego w ramach RPO. Cieszę się, że mieszkańcy gminy Rzeczyca właśnie dzięki tym środkom doczekali się nowoczesnej stacji uzdatniania wody w Sadykierzu, a niebawem, również z unijnym wsparciem, podobna inwestycja zostanie przeprowadzona w Grotowicach.

Ku pokrzepieniu serc

Solidarność polsko-ukraińska pięknie wybrzmiała podczas specjalnego koncertu w Filharmonii Łódzkiej.



Za pulpitem dyrygenckim stanął Vincent Kozlovsky, współpracownik m.in. Opery Lwowskiej i Filharmonii Lwowskiej. Solistą wieczoru był serbski altowiolista Saša Mirković

Zorganizowany 18 marca koncert dedykowany był uchodźcom z Ukrainy. Muzycy zagraли przy pełnej widowni, a wiele miejsc zajęli goście z napadniętego przez Rosję kraju, dla których zostały przygotowane darmowe zaproszenia.

W programie wieczoru znalazły się utwory współczesnych kom-

pozytorów ukraińskich i polskich z domieszką ukraińskiego folkloru. Organizatorzy zadbali również o najmłodszych, dla których w małej sali przygotowali pokaz bajek. Jednocześnie zbierane były kredki, kolorowanki i bloki rysunkowe dla dzieci z Ukrainy.

MM, JG

Żeby łatwiej było znaleźć pracę

Wojewódzki Urząd Pracy zorganizował punkty informacyjne dla uchodźców z Ukrainy. Można się tam dowiedzieć o możliwościach znalezienia zatrudnienia.

- Musimy działać tak, by pomóc Ukraińcom podjąć pracę, i to zgodną z ich przygotowaniem, oczekiwaniami, możliwościami - mówił marszałek Grzegorz Schreiber.

Punkty informacyjne powstały w WUP w Łodzi oraz jego siedzibach w Sieradzu, Piotrkowie Trybunalskim i Skierniewicach. Ale przede wszystkim

kim w punkcie pomocy dla uchodźców w Łódzkim Domu Kultury.

Na miejscu czekają konsultanci, którzy udzielą informacji na temat ofert pracy, poruszania się po rynku pracy, oczekiwań lokalnych pracodawców, oferty wsparcia udzielanego przez powiatowe urzędy pracy, w tym szkoleń i staży.

AA

Хочете вивчити поль-у безкоштовно? Звертайтеся до нас

Голова Лодзінського Воєводства Гжегож Шрайбер організує безкоштовні заняття польської мови для дорослих.

Знання польської мови допоможе Вам організувати своє життя: це дозволить спілкуватися в офісах, лікарнях, магазинах або при записі дитини до школи чи садочка.

Мовні курси проводять школи місцевого самоврядування Лодзінського Воєводства в Лодзі, Згежі, Серадзі, Пьотркуві Трибунальському, Томашуві Мазовецькому, Ловичі та

Скерневіце. Якщо ви хочете вивчати польську мову, напишіть електронного листа вашою рідною мовою (або англійською) на адресу: ukraina.edukacja@lodzkie.pl. Вкажіть своє ім'я, прізвище, номер телефону та місце перебування/проживання. Ми зв'яжемося з вами. Вам не потрібно знати польську мову, щоб почати вивчати її основи.

Подивіться, де можна знайти роботу

Воєводське Бюро Праці організувало інформаційні пункти для біженців з України. Там можна дізнатися про можливості працевлаштування.

На місці чекають консультанти, які нададуть інформацію про пропозиції роботи, орієнтацію на ринку праці, очікування місцевих роботодавців та підтримку повітовими бюро праці, зокрема навчання та стажування.

Ви можете отримати допомогу у пошуку роботи тут:

Пункт допомоги біженцям у Культурному Центрі Лодзі
вул. Traugutta 18,
тел.: 665 436 600

Інформаційний пункт працює з понеділка по п'ятницю з 9:00 до 15:00

Воєводське Бюро Праці в Лодзі
вул. Wólczańska 49,
тел.: 42 663 02 73
пошта: centerum@wup.lodz.pl

Філія в Пьотркуві Трибунальському
вул. J. Dąbrowskiego 13,
тел.: 44 649 60 87
пошта: piotrkow@wup.lodz.pl

Відділення в Скерневіце
вул. Senatorska 10,
тел.: 46 833 39 74
пошта: skierniewice@wup.lodz.pl

Відділення в Серадзі
вул. 3 Maja 7, тел.: 43 822 81 84
пошта: sieradz@wup.lodz.pl



Podczas pierwszego kursu w ławkach zasiadły same panie. Przyjechały z Winnicy, Odessy, Kijowa, Lwowa, Charkowa, Sum

Już się uczą mówić po polsku

W Zespole Szkół Nowoczesnych Technologii prowadzonym przez samorząd województwa łódzkiego rozpoczęły się w połowie marca zajęcia z języka polskiego dla uchodźców wojennych.

- Identyfikujemy problemy i staramy się szybko na nie odpowiedzieć. Ewidentnie widzimy kwestie bariery językowej, dlatego trzeba natychmiastowych działań, aby ten problem zredukować - mówił marszałek Grzegorz Schreiber, zapowiadając rozpoczęcie kursów językowych dla uchodźców. - Chcemy, żeby goście z Ukrainy czuli się u nas dobrze. Zależy nam, żeby potrafili odnaleźć się w urzędach, mogli znaleźć pracę i przyjaciół.

Bezpłatne kursy są organizowane w szkołach prowadzonych przez samorząd województwa łódzkiego w Łodzi, Zgierzu, Sieradzu, Piotrkowie Trybunalskim, Tomaszowie Mazowieckim, Łowiczu i Skierniewicach. Pierwszy rozpoczął się w połowie marca w Zespole Szkół i Placówek Oświatowych Nowoczesnych Technologii WŁ. - W zasadzie to nie tylko kurs języka polskiego,

ale też polskiej kultury, znajomości administracji i zwyczajów - wyjaśnia Teresa Łęcka, dyrektor placówki.

W ławkach zasiadły same panie. Przyjechały z Winnicy, Odessy, Kijowa, Lwowa, Charkowa, Sum. Napierwszej lekcji było 12 kobiet, choć do tej grupy zapisało się 25 osób. Druga liczy 28 słuchaczy i są chętni do kolejnych, które otwierane są w szkołach dla dorosłych prowadzonych przez samorząd województwa.

- Mieszkam u córki, która trafiła do Łodzi osiem lat temu, po zajęciu Krymu przez Rosję. Tutaj skończyła szkołę - odpowiada Julia Denisenko, która przyjechała do Łodzi 25 lutego z Odessy.

Daria przyjechała do Łodzi z Winnicy przez Warszawę. - Mam tutaj znajomych, dlatego postanowiłam zostać w tym mieście. Mieszkam u wolontariuszy - opowiada młoda Ukrainka.

Julię, Darię i całą grupę czekało osiemdziesiąt godzin języka polskiego. Zajęcia prowadzi doświadczony nauczyciel polskiego Andrzej Krych, który sam zgłosił chęć uczenia Ukraińców.

- Ci państwo chcą się porozumieć w języku polskim, więc przyłożę się jak potrafię, żeby taką umiejętność posiadli. Myślę, że będzie dobrze - mówił.

Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu po cztery godziny. Zainteresowani mogą się zgłaszać, pisząc na: ukraina.edukacja@lodzkie.pl. Wystarczy podać imię, nazwisko, numer telefonu i miejsce pobytu.

Samorząd województwa przygotował także kursy dla nauczycieli polskiego chcących uczyć się języka ukraińskiego, co powoli im skuteczniej uczyć Ukraińców.

JG

Spokojny dom dla uchodźców

Dawna siedziba Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Sieradzu stała się azylem dla uchodźców z Ukrainy. Zarząd WŁ przekazał na ten cel część budynku. Wykonanie niezbędnych prac adaptacyjnych to efekt porozumienia z sieradzkim urzędem miasta.

- W ubiegłym tygodniu była nasza rozmowa z prezydentem Sieradza i decyzja, że budynek należący do województwa zostanie przekazany miastu. W tym tygodniu decyzja zarządu województwa w tej sprawie, a na początku kwietnia będziemy tu już mogli gościć uchodźców. Wszyst-

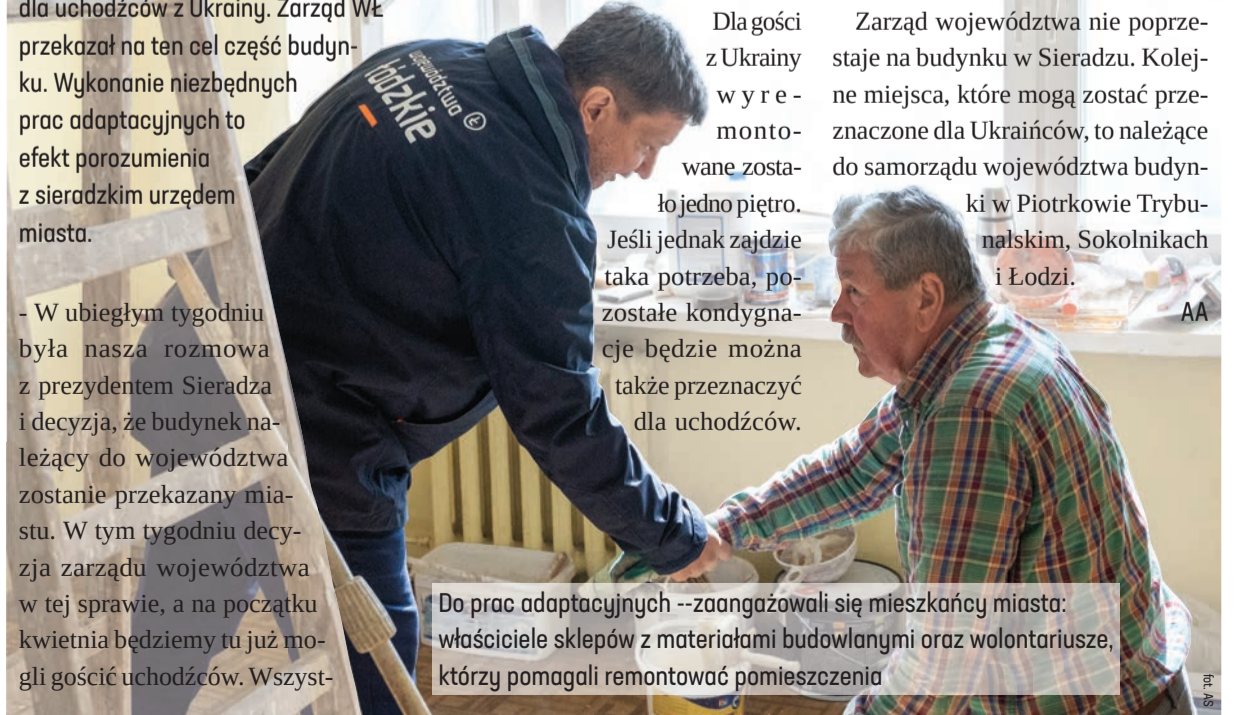
ko szybko i sprawnie - mówił pod koniec marca marszałek Grzegorz Schreiber, doglądając postępów prac.

Dla gości z Ukrainy w y r e - m o n t o - w a n e zostało jedno piętro. Jeśli jednak zajdzie taka potrzeba, pozostałe kondygnacje będzie można także przeznaczyć dla uchodźców.

Jak zapowiedział Paweł Osiewała, prezydent Sieradza, spokojny dom będzie mogło tu znaleźć około 60 osób.

Zarząd województwa nie poprzestaje na budynku w Sieradzu. Kolejne miejsca, które mogą zostać przeznaczone dla Ukraińców, to należące do samorządu województwa budynki w Piotrkowie Trybunalskim, Sokolnikach i Łodzi.

AA



Do prac adaptacyjnych -- zaangażowali się mieszkańcy miasta: właściciele sklepów z materiałami budowlanymi oraz wolontariusze, którzy pomagali remontować pomieszczenia

Tak walczyliśmy z wykluczeniem komunikacyjnym w Łódzkiem

Aż 40 linii autobusowych uruchomił już samorząd województwa łódzkiego. Najnowsza to połączenie Sieradz - Ostrów Warcki - Poddębice. Od 1 stycznia tego roku przewozy wojewódzkie obejmują 268 miejscowości, które wcześniej były pozbawione komunikacji między powiatami.

122 spośród 177 gmin

w Łódzkiem obejmą zasięgiem przewozy autobusowe zorganizowane przez województwo. Autobusy kursują we wszystkich powiatach regionu

O korzyściach, jakie mieszkańcy Łódzkiego mają z funduszu rozwoju przewozów autobusowych opowiadali w Krępie marszałek Grzegorz Schreiber, wojewoda Tobiasz Bocheński oraz poseł PiS Piotr Polak (trzeci z prawej), radna Sejmiku Dorota Więtkowska (pierwsza z lewej), starosta poddębicki Małgorzata Komajda i prezes PKS Sieradz Sławomir Gozdalik

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW FUNDUSZU ROZWOJU PRZEWÓZÓW AUTOBUSOWYCH O CHARAKTERZE UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ
Samorząd Województwa Łódzkiego
17 575 558,80 zł

1892

to liczba przystanków obsługiwanych przez wojewódzkich operatorów autobusowych

2.201,4 km

wynosi łączna długość tras autobusowych w Łódzkiem

Krępa to niewielka miejscowość w powiecie poddębickim. Właśnie przez nią przebiega czterdziesta z kolei linia autobusowa uruchomiona w naszym województwie, relacji Sieradz - Ostrów Warcki - Poddębice. I dlatego na przystanku autobusowym w Krępie wojewoda łódzki Tobiasz Bocheński oraz marszałek województwa łódzkiego Grzegorz Schreiber opowia-

dali, jakie korzyści mają mieszkańcy Łódzkiego z funduszu rozwoju przewozów autobusowych. Bo właśnie z tego rządowego wsparcia dotowane są połączenia pozwalające zlikwidować tzw. białe plamy transportowe.

Już w 2019, czyli w roku wejścia w życie ustawy, województwo łódzkie uruchomiło 29 linii autobusowych. Była to rekordowa liczba połączeń

zorganizowanych przez jednostkę samorządu wojewódzkiego. W 2022 r. przewozy realizowane są na 40 liniach. Tym samym Łódzkie stało się największym beneficjentem rządowego funduszu. Planowana łączna kwota rekompensaty (w roku budżetowym) wynosi ponad 23 mln zł, w tym dopłata z funduszu ponad 17,5 mln zł.

Z takich miejscowości jak Krępa mieszkańcy będą mogli dojechać do Sieradza, by potem przesiąść się do pociąg ŁKA i dojechać do Łodzi. I to na jednym bilecie. Wszystkie uruchomione przez nas linie powstały w wyniku postulatów mieszkańców i samorządowców z Łódzkiego – mówił marszałek Grzegorz Schreiber i dodał, że walka z wykluczeniem

komunikacyjnym to nie tylko nowe połączenia autobusowe, ale również remonty dróg wojewódzkich. - Dzięki rządowemu programowi Polski Ład pozyskaliśmy środki na modernizację takich dróg, jak ta. Wyremontujemy łącznie 150 kilometrów dróg, by autobusy woziły pasażerów szybko i bezpiecznie.

AS

Miliard 250 milionów złotych na inwestycje z programu Kolej Plus

Projekty złożone przez samorząd województwa łódzkiego do rządowego Programu Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Kolejowej uzyskały dofinansowanie i zostaną zrealizowane.

Nasze projekty zostały tak skalibrowane, by oprócz walki z wykluczeniem komunikacyjnym, wygenerowały nowe miejsca pracy. To ważne zwłaszcza dla mieszkańców okolic Bełchatowa w kontekście transformacji energetycznej na tym terenie, ale także dla mieszkańców zachodu województwa: Wielunia, Wieruszowa czy powiatu pączęńskiego, skąd mieszkańcy będą mogli łatwiej dojechać do Łodzi - mówi marszałek Grzegorz Schreiber

Tę świetną dla mieszkańców Łódzkiego wiadomość przekazali podczas konferencji na dworcu Łódź Fabryczna marszałek Grzegorz Schreiber oraz wojewoda Tobiasz Bocheński.

- To historyczny moment - mówił marszałek Grzegorz Schreiber. - Od chwili, gdy pojawił się program Kolej Plus i możliwość skorzystania ze środków, które gwarantowałem, natychmiast przystąpiłem do budowania pomysłów pozwalających zagospodarować te środki w naszym regionie. Udało mi się skupić wokół województwa samorządy, którym tak, jak nam zależało, aby walczyć z wykluczeniem komunikacyjnym. Stworzyliśmy swego rodzaju konsorcjum. Bełchatów, Kleszczów, Wola Krzysztoporska, Wieluń przystąpiły wspólnie z nami do tego projektu, gwarantując środki na miarę swoich możliwości. Dziś, ku wielkiej radości nas wszystkich, ogłaszamy, że wygraliśmy.

Łączna wartość projektów, które w Łódzkiem zostaną zrealizowane dzięki programowi Kolej Plus to 1 miliard 250 milionów złotych. Z czego 1 miliard 50 milionów to dofinansowanie rządowe, a pozostała kwota to wkład marszałka województwa łódzkiego i pozostałych uczestników konsorcjum, które wraz z województwem stworzyły lokalne samorządy.

Wyniki naboru do programu Kolej Plus zostały ogłoszone 20 kwietnia. Puła dofinansowań została zwiększona z 5,6 mld zł do 11 mld zł. Pozwoli to na realizację 34 inwestycji. To łącznie 1.200 kilometrów linii kolejowych. O finansowanie rywalizowało w ostatnim etapie 47 zadań z całej Polski. Na liście wybranych projektów są wszystkie trzy zgłoszone przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego. Inwestycje zakwalifikowane do programu Kolej Plus zostaną zrealizowane do 2028 roku.

Projekty zgłoszone przez Urząd Marszałkowski WŁ do programu Kolej Plus

- modernizacja i elektryfikacja linii kolejowej nr 24 między Piotrkowem a Bełchatowem z wydłużeniem do Bogumiłowa. Długość modernizowanej linii to 34,6 km, długość budowanej linii - 7,2 km

- budowa trasy łączącej linię kolejową nr 131 (Chorzew Siemkowice) z linią nr 181 (Wieluń). Długość budowanej trasy - 30 km

- dokumentacja modernizacji linii nr 25 między Tomaszowem Mazowieckim a Skarżyskiem Kamienną w woj. świętokrzyskim. Długość modernizowanej linii - 88 km



Stawiają na nogi po covidzie

Już ponad tysiąc czterystu mieszkańców naszego województwa skorzystało z rehabilitacji w Łódzkim Centrum Postcovidowym. - U nas pacjenci wracają do formy i do życia zawodowego - mówią fizjoterapeuci z Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Łodzi.

Pani Julia ma 45 lat. Bardzo ciężko przeszła COVID-19. - Trzy tygodnie leżałam w szpitalu, na szczęście obyło się bez respiratora - opowiada. - Po chorobie czułam się bardzo kiepsko. Codziennie jeździłam do lasu, żeby poodychać świeżym powietrzem, ale

mogłam zrobić zaledwie parę kroków. Rehabilitację doradził mój lekarz rodzinny. Bardzo mi się tutaj podoba, jestem już po badaniach, wkrótce zaczynam zajęcia.

Liderem projektu Łódzkie Centrum Postcovidowe - Regionalny Program Rehabilitacji dla mieszkańców województwa łódzkiego po przebytej chorobie COVID-19 jest Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy w Łodzi.

- Program cieszy się dużym zainteresowaniem, bo problemy ze zdrowiem po przebyciu COVID-19 są bardzo dotkliwe. To powikłania neurologiczne, kardiologiczne, brak siły mięśniowej - mówi Marta Kubus, kierownik Działu Promocji Zdrowia i Kontakt z Klientami w WOMP.

Program skierowany jest do aktywnych zawodowo mieszkańców województwa

łódzkiego. Z rehabilitacji można skorzystać do roku od chwili zwolnienia z izolacji.

- Ograniczenie wydolności fizycznej i zaburzenia pamięci to zdecydowanie najczęstsze powody, dla których pacjenci się do nas zgłaszają - wyjaśnia Magdalena Wójcicka, lekarz specjalista chorób wewnętrznych, zajmująca się pacjentami w Łódzkim Centrum Postcovidowym. - Rehabilitacja poprawia funkcjonowanie w życiu codziennym. Część osób wymaga dalszej rehabilitacji, część leczenia. U niektórych covid ujawnia choroby, które istniały wcześniej, a nie były leczone, np. nadciśnienie, zaburzenia rytmu serca.

Cykl zabiegów dobierany jest indywidualnie w zależności od stanu pacjenta. Pełna rehabilitacja to 15 dni zabiegowych. Pacjenci są podzieleni na kilkusobowe grupy.

- Ćwiczenia nie są trudne, można je

wykonywać w swoim tempie, z przerwami. Najbardziej wymiernym potwierdzeniem poprawy kondycji jest to, że można bez problemu wejść po schodach, przejść dłuższy dystans bez zadyszki - wylicza Julia Jachim-Sokołowska, mgr fizjoterapii z ponad 10-letnim stażem.

Ważnym aspektem rehabilitacji jest stan psychiczny pacjenta. Łódzkie Centrum Postcovidowe zapewnia również konsultacje z psychotherapeutą. Program realizowany jest w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego, finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Będzie trwał do czerwca 2023 r.

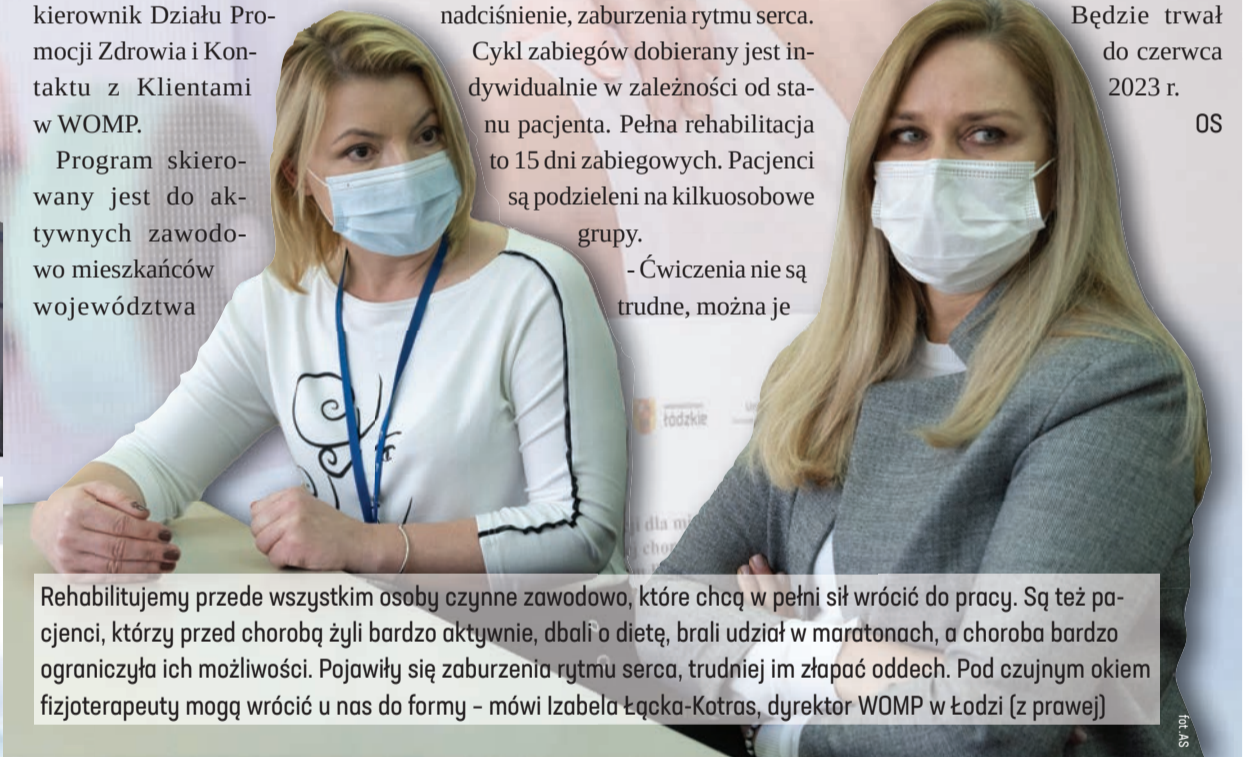
OS



Ćwiczenia można wykonywać w swoim tempie, z przerwami



Bardzo mi się tutaj podoba, jestem już po badaniach, wkrótce zaczynam zajęcia - mówi pani Julia, jedna z pacjentek Regionalnego Programu Rehabilitacji



Rehabilitujemy przede wszystkim osoby czynne zawodowo, które chcą w pełni sił wrócić do pracy. Są też pacjenci, którzy przed chorobą żyli bardzo aktywnie, dbali o dietę, brali udział w maratonach, a choroba bardzo ograniczyła ich możliwości. Pojawiły się zaburzenia rytmu serca, trudniej im złapać oddech. Pod czujnym okiem fizjoterapeuty mogą wrócić u nas do formy - mówi Izabela Łączka-Kotras, dyrektor WOMP w Łodzi (z prawej)

Jak skorzystać z rehabilitacji?

Niepotrzebne są żadne dokumenty czy zaświadczenia o stanie zdrowia. Wystarczy jedynie potwierdzenie, że przeszliśmy COVID-19.

Gdzie się zgłosić?

WOMP ŁCP w Łodzi
ul. Aleksandrowska 61/63
tel. 42 27 21 914; 505 511 566
adres e-mail: lcp@womppl.eu



Cykl zabiegów dobierany jest indywidualnie w zależności od stanu pacjenta

Drzwi do kultury otwarte.

Wehódźcie...



Pierwszym wydarzeniem, na które można było wejść przez „Drzwi do kultury” był koncert walentynkowy „Kochajmy” w Filharmonii Łódzkiej

Spektakle, opery, koncerty, wystawy i filmy. Warsztaty, wykłady, lekcje muzealne, wywiady, recenzje i książki. Wszystko za pośrednictwem smartfona lub komputera, bez wychodzenia z domu. Tak szerokie możliwości dostępu do oferty instytucji kultury województwa łódzkiego zapewni nowatorski projekt „Drzwi do kultury”. Jedyne taki w Polsce.

„Drzwi do kultury” to pierwszy taki projekt w kraju. Daje możliwość zdalnego dostępu do materiałów multimedialnych przez portal streamingowy oparty na technologii filmu na życzenie, jak w przypadku popularnego VOD. To także przyjemność oglądania transmisji na żywo, na przykład spektakli i koncertów.

- Ten portal jest szansą na obcowanie z kulturą wyższą w dowol-

nym miejscu i czasie. Wierzę, że wyznaczy nowy trend - mówi wicemarszałek województwa łódzkiego Zbigniew Ziemia. - Zapewniamy dostęp do wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych mieszkańcom województwa łódzkiego, ale także każdej osobie korzystającej z internetu, bo tłumaczenie strony pozwala korzystać z treści obcokrajowcom.

Portal jest dostępny również na urządzeniach mobilnych. Za jego

pośrednictwem instytucje kultury województwa łódzkiego prowadzą działalność artystyczną, wystawienniczą i edukacyjną dedykowaną różnym grupom wiekowym. Dostęp do części zasobów jest bezpłatny, na przykład do wernisaży, wystaw, warsztatów, szkoleń. Na część publikowanych treści trzeba będzie kupić bilet, czyli dostęp, jak w przypadku premier spektakli teatralnych czy koncertów online.

- „Drzwi do kultury” to między innymi możliwość zaprezentowania Łódzkiego jako województwa filmowego - dodaje Sławomir Kalwinek, wiceprezes Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi, która odpowiada za techniczną stronę projektu. - Dzięki portalowi mamy możliwość pokazania filmów z naszych zasobów, a jako instytucja z 70-letnią tradycją mamy co zaprezentować.

Pierwszym wydarzeniem, na które można było wejść przez „Drzwi do kultury”, był koncert walentynkowy „Kochajmy” w Filharmonii Łódzkiej im. Artura Rubinsteina. W jego programie znalazły się najpiękniejsze polskie utwory romantyczne: fragmenty słynnych oper, operetek i musicali oraz rockowe hity. Koncert miał łącznie 2 tysiące odtworzeń.

OS



W portalu można na przykład zobaczyć materiał z próby do spektaklu „Kruk z Tower”, jednej z ostatnich premier Teatru Jaracza w Łodzi



Ten portal jest szansą na obcowanie z kulturą wyższą w dowolnym miejscu i czasie - mówił wicemarszałek województwa łódzkiego Zbigniew Ziemia podczas prezentacji „Drzwi do kultury”

DRZWI DO KULTURY

„Drzwi do kultury” to platforma, na której można znaleźć materiały instytucji prowadzonych przez samorząd województwa łódzkiego. Za jej pośrednictwem odwiedzimy wirtualnie:

Teatr Wielki w Łodzi

Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi

Filharmonię Łódzką im. Artura Rubinsteina

Muzeum Sztuki w Łodzi

Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi

Łódzki Dom Kultury

Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Sprawdź na: www.drzwidokultury.pl



Człowiek z lodu i ognia, czyli najszybszy strażak świata

Ze Zbigniewem Bródką, mistrzem olimpijskim w łyżwiarstwie szybkim z Soczi 2014, młodszym kapitanem w Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu rozmawia Maciej Mroczkiński.

Niedawno ogłosił pan zakończenie kariery. Zdążył pan już zatęsknić za lodem?

- Minęło za mało czasu, żeby poczuć tęsknotę. Ale wiem, że gen sportu będzie w moim życiu chyba do końca. Tak zostałem wychowany i tak wychowuję córki. Z czasem na pewno zacznę mi brakować rywalizacji, myślę, że jakoś ją sobie zastąpię. Mam dużo możliwości i bogate doświadczenie. Tutaj nie będzie pustki.

Zdobył pan złoto olimpijskie, Puchar Świata, czuje się pan zawodnikiem spełnionym?

- Jak najbardziej. Marzeniem każdego sportowca jest pojechać na igrzyska olimpijskie. Tak się zaczynała również moja droga. Bardzo chciałem pojechać już do Turynu w 2006 roku, bo była taka szansa. Wykluczyła mnie kontuzja. Obiecałem sobie, że zakwalifikuję się na następne igrzyska w Vancouver. I udało się. Z kolei na igrzyska w Soczi chciałem pojechać po coś więcej niż udział. Marzeniem było zdobycie medalu. Zdobyłem dwa. Pamiętne złoto na 1500 metrów i brąz w biegu drużynowym. Dlatego jestem spełniony. Wcześniejszy puchar świata i dwa rekordy Polski dopełniły ten sukces.

Jak wyglądało życie po sukcesie w Soczi? Ponoć fani przychodzili na pożary, żeby pana zobaczyć na żywo.

- Rozpoznawalność była odczuwalna na każdym kroku. Bywało, że ludzie wchodzili za mną do sklepu, żeby zobaczyć, co wkładam do koszyka. Podczas pracy też zdarzały mi się różne sytuacje, na zasadzie: dobrze, że akurat tutaj się pali, bo przyjechał Bródka. Było to trochę dziwne, nie wiedziałem, jak reagować. Z czasem się przyzwyczaiłem, że ktoś się cieszy, że mnie spotkał. Dziś, z perspektywy czasu, z tego się śmieję. Zawsze mówię, że jako strażak przyjeżdżałem ratować życie, ale potem, po akcji, jak ktoś chciał pamiątkowe zdjęcie lub autograf, to oczywiście nie robiłem problemów.

Czy pana sukcesy przełożyły się na wzrost zainteresowania łyżwiarstwem szybkim w regionie?

- Kiedy wróciłem z Soczi, w Polsce było za ciepło na łyżwy, ale asfaltowe nawierzchnie dojazdówek do autostrady zapełniły się dziećmi na rolkach. Taka mała „bródkomania” się zaczęła. To było zaskakujące. Od kolegów, z którymi się ściga-

czyli najszybszy strażak świata

wraz z kolejnymi kontuzjami, które miały miejsce po Soczi. W sporcie nie wszystko jest kolorowe, ale osiągnięcie zakładanych celów pozwala zapomnieć o chwilałach zwątpienia.

Jakie są pana plany na przyszłość? Wiemy, że przygotował pan biografię „Zbigniew Bródka – najszybszy strażak świata”...

- Książka ukazała się w kwietniu. Chciałem, żeby zamykała się równo z moją karierą, więc ostatni rozdział dotyczy niedawnych igrzysk w Pekinie. Jest to dla mnie rzecz ważna i cieszę się, że będzie można poczytać trochę więcej na mój temat. Pracuję w Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu i to się nie zmieni. Poza tym chciałbym zostać przy łyżwiarstwie. Jeszcze nie wiem w jakiej formie, pomysłów jest sporo. Chciałbym dzielić się wiedzą i umiejętnościami. Myślę, że wszystko wyjaśni się w najbliższych miesiącach.

łem, a którzy już byli trenerami, słyszałem, że nagle ich grupy się podwoiły, potroiły. Byli wdzięczni, czuli, że ich praca ma sens. Sukcesy sportowców, które motywują dzieci, są potrzebne

Miewał pan chwile zwątpienia w karierze sportowej?

- Takich momentów było wiele, bo sport to nie tylko sukcesy i medale. Kiedy walczyłem o awans na igrzyska do Turynu, miałem problem z kolanem i dopiero po operacji zacząłem dochodzić do siebie. Formę złapałem na koniec sezonu, kiedy już było po turnieju. To było przykre. Musiałem sobie przetłumaczyć, że przede mną praca i walka o awans na kolejne igrzyska. Takie chwile zdarzały się też później

Od 2010 roku Zbigniew Bródka pracuje w jednostce ratowniczo-gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu

Zbigniew Bródka to najbardziej utytułowany polski panczenista, mistrz olimpijski i brązowy medalista z Soczi (2014), olimpijczyk z Vancouver (2010), Soczi (2014), Pjongczang (2018) i Pekinu (2022). Jest pierwszym Polakiem, który zdobył Puchar Świata w łyżwiarstwie szybkim (na dystansie 1500 m). Na koncie ma także brązowy medal mistrzostw świata w 2013 roku w Soczi w biegu drużynowym. Mieszka w Domaniewicach w powiecie łowickim





ІНФОРМАЦІЯ ДЛЯ БАТЬКІВ ДІТЕЙ, ЯКІ ПРИБУВАЮТЬ З УКРАЇНИ

Що потрібно зробити, щоб записати дитину до школи у Польщі?

- Зберіть документи про попереднє навчання дитини (атестати, довідки тощо). Якщо у вас їх немає – напишіть заяву про загальну кількість закінчених років навчання із зазначенням закладу, в якому навчалася дитина.
- Зв'яжіться з вибраною вами польською школою і подайте заяву про прийняття у школу. Рішення про прийняття приймає директор.
- Початкова школа в районі, де ви живете, повинна прийняти вашу дитину. Інші початкові та середні школи приймають дітей у міру наявності вільних місць.
- Якщо у вибраній школі в даному класі немає місць, зв'яжіться з управлінням гміни, в якій ви живете, і попросіть вказати школу, яку ваша дитина зможе відвідувати.

На що має право ваша дитина в школі в Польщі?

- Навчання дітей і молоді у віці 7-18 років у державних школах безкоштовне. Незнання дитиною польської мови не є перешкодою для прийняття до школи.
- Для учнів, які недостатньо володіють польською мовою, школа організовує додаткові безкоштовні уроки польської мови. У школі також можуть бути створені т. зв. підготовчі відділення.
- Іноземні учні можуть скористатись корекційними заняттями з навчальних предметів.
- Учні та їх батьки можуть розраховувати на психолого-педагогічну допомогу у зв'язку з міграційним досвідом, надану, зокрема, психологами, педагогами і педагогічними терапевтами.

Додаткову інформацію можна отримати:

за номером телефону:
+22 34 74 708

за адресою електронної пошти:
ukraina-szkola@mein.gov.pl



Ministerstwo
Edukacji i Nauki



ŁÓDZKIE[®]
dla biznesu



województwo łódzkie wspiera przedsiębiorców

- Bezplatne doradztwo dla start-upów i mŚp
- Targi krajowe i międzynarodowe
- Wsparcie działalności eksportowej
- Szkolenia, warsztaty, networking

Skontaktuj się z nami:

biznes@lodzkie.pl

42 633 70 34

Znajdź nas:

Łódzkie dla biznesu

Urząd Marszałkowski
Województwa Łódzkiego

Zapraszam do współpracy

Grzegorz Schreiber

Marszałek Województwa Łódzkiego

www.biznes.lodzkie.pl



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Rzeczpospolita
Polska



województwo
łódzkie



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Radni VI kadencji

Sejmiku Województwa Łódzkiego

Przewodnicząca
Sejmiku



Iwona Koperska
klub radnych PiS
okręg 3

Wiceprzewodniczący
Sejmiku



Zbigniew Linkowski
klub radnych PiS
okręg 2

Wiceprzewodnicząca
Sejmiku



Aneta Niedźwiecka
klub radnych PiS
okręg 4



Piotr Adamczyk
klub radnych PiS
okręg 1



Alicja Antczak
klub radnych PiS
okręg 2



Artur Bagieński
klub radnych PSL
okręg 5



Paweł Bliźniuk
klub radnych KO
okręg 1



Marcin Bugajski
klub radnych KO
okręg 1



Andrzej Chowis
klub radnych PSL
okręg 3



Janusz Ciesielski
klub radnych PiS
okręg 5



Paweł Drajczyk
radny niezrzeszony
okręg 1



Beata Dróżdź
klub radnych PiS
okręg 4



Włodzimierz Fisiak
klub radnych PiS
okręg 1



Arkadiusz Gajewski
klub radnych KO
okręg 5



Edward Kiedos
klub radnych PiS
okręg 3



Paweł Kowalczyk
klub radnych PiS
okręg 4



Iwona Lewandowska
klub radnych KO
okręg 2



Marek Mazur
klub radnych PSL
okręg 4



Anna Rabięga
klub radnych KO
okręg 1



Dariusz Rogut
klub radnych PiS
okręg 4



Halina Rosiak
klub radnych PiS
okręg 1



Dorota Ryl
klub radnych KO
okręg 3



Katarzyna Sadowska
klub radnych KO
okręg 1



Marlena Sagan
klub radnych PiS
okręg 3



Paweł Sałek
klub radnych PiS
okręg 5



Witold Stępień
klub radnych KO
okręg 3



Edyta Strumian
klub radnych KO
okręg 2



Ewa Wendrowska
klub radnych PiS
okręg 5



Dorota Więckowska
klub radnych PiS
okręg 3



Waldemar Wojciechowski
klub radnych PiS
okręg 2



Bożena Ziemięnicz
klub radnych KO
okręg 1



Zbigniew Ziemba
klub radnych PiS
okręg 4



Jolanta Zięba-Gzik
klub radnych PSL
okręg 3

Okręgi wyborcze

1

miasto Łódź

2

powiaty: kutoński,
jędrzyński, podgajski,
sieradzki, wieluński,
wieluński, zgorzelecki

3

powiaty: łęka, pabianicki,
pajęcznicki, podgajski,
sieradzki, wieluński,
wieluński, zgorzelecki

4

miasto Piotrków Trybunalski,
powiaty: bełchatowski, łódź
wschodni, gołkowskie,
radomszczański

5

miasto Skieriewice,
powiaty: opoczyński, rawski,
skieriewicki, tomaszowski,
brzeziński